

Ustawa rozwiąże problemy

Data publikacji: 23.02.2011 13:50

To pierwszy krok w kreowaniu polityki prorodzinnej i otwarcia się polskich rodzin na rynki pracy. Teraz ma być większy wybór i większe możliwości. Dzisiaj (23 lutego) prezydent podpisał tzw. ustawę żłobkową.

Nowa ustawa ma pomóc rodzicom łączyć życie rodzinne z pracą zawodową poprzez zapewnienie dobrej i wspierającej rozwój dziecka opieki. Opiekę nad dziećmi będzie mógł sprawować nie tylko żłobek, ale także klub dziecięcy, dzienny opiekun, niania lub przyzakładowy żłobek.

Ustawa rozwiązuje wiele problemów związanych z wychowywaniem dzieci, funkcjonowaniem rodzin i kobiet nie tylko na rynku pracy, ale i w rolach rodzicielskich. Jej efektem ma być powstanie większej ilości placówek opiekującymi się maluchami oraz możliwość legalnego zatrudniania niań.

Opiekę nad dziećmi będzie mógł sprawować nie tylko żłobek, ale także klub dziecięcy, dzienny opiekun, niania lub przyzakładowy żłobek. Wszystkie wymienione formy będą świadczyły kompleksową opiekę nad dzieckiem w wieku od 20. tygodnia życia do 3. lat – w szczególnych przypadkach do 4. lat.

W Polsce tylko dwa procent dzieci do lat 3, czyli około 30 tysięcy, jest objętych opieką, która umożliwia rodzicom godzenie ról wychowawczych i zawodowych. Wprowadzeniu ustawy ma towarzyszyć resortowy program "Maluch", który wesprze samorządy w tworzeniu instytucji opieki nad dziećmi. W tym roku na jego realizację przeznaczono 40 mln zł.

Dzięki ustawie łatwiej będzie nianię zatrudnić. To dobra wiadomość zarówno dla rodziców, jak i samych niań. Do tej pory osoba chcąca zatrudnić opiekunkę do dziecka musiała zapewnić jej szkolenie BHP, ściśle rejestrować czas pracy, no i opłacać dni kiedy niania przebywała na zwolnieniu lekarskim. Teraz wystarczy już, że niania zarejestruje umowę-zlecenie w gminie, a rodzice zgłoszą ją tylko w ZUS. Do pensji niań dołoży państwo, które opłaci jej składki na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne.

Dzisiaj niania jest jednym z najbardziej deficytowych „towarów”

- Pewnego dnia dostałam zwolnienie z pracy. Nie przysługiwało mi prawo do zasiłku dla bezrobotnych. Zaczęłam więc szukać zajęcia, niestety z moim wykształceniem, a właściwie bez niego, nie miałam wielkiego wyboru – wspomina pani Ewa z Cieszyna, która obecnie jest nianią bliźniaków - *Praca na „czarno” nie była szczytem moich marzeń, ale za coś trzeba było żyć, dlatego podjęłam się opieki, ale marzę o spokojnej posiadzie, w której mogłabym doczekać emerytury. Dlaczego dzisiaj tak wiele niań pracują na czarno? Dlatego, że młodych rodziców nie stać na zapłacenie ZUS-u.*

Ila zarabia niania? Niektórzy są zdania, że sama niania ceni się zbyt wysoko i to ona dzisiaj dyktuje warunki. - ***Na pensję nie mogę narzekać, do tej pory nie zarabiałam tak dobrze jak teraz – mówi niania z Cieszyna – chociaż, czy 1500 złotych, które otrzymuję za opiekę nad dwójką dzieci można nazwać dobrym zarobkiem? Godzin pracy dużo, odpowiedzialność ogromna, a do tego brak ubezpieczenia. Wszystko ma swoje plusy i minusy.***